

Sygn. akt *I ACa 554/18*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **SSA Karol Ratajczak**

Sędziowie: **SA Małgorzata Kaźmierczak /spr./**

del. SO Tomasz Chojnacki

Protokolant: **st. sekr. sąd. Katarzyna Kaczmarek**

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2019 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. M.**

przeciwko **P. K. (1), M. R., M. K.**

i W. C.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego P. K. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu, XIII Wydział Cywilny w L.

z dnia 30 stycznia 2018 r. sygn. akt XIII C 591/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego P. K. (1) na rzecz powoda 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Tomasz Chojnacki Karol Ratajczak Małgorzata Kaźmierczak

I ACa 554/18

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 9 czerwca 2014 r. powód A. M. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Firma Handlowo – Usługowa (...) z siedzibą w P. wniósł o zasądzenie od pozwanych P. K. (1), M. R., M. K. i W. C. solidarnie na jego rzecz łącznie kwoty 500.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 28.800 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie w dniu 24 września 2014 r. pozwani M. R., M. K. i W. C. uznali swoją odpowiedzialność co do zasady w zakresie szkody wyrządzonej powodowi, zakwestionowali natomiast wysokość określonej przez powoda szkody. Pozwany P. K. (1) w toku postępowania nie stawiał się, był natomiast reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 stycznia 2018 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 476.203,32 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 01.07.2014 r. do dnia 31.12.2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; kosztami postępowania obciążył w całości pozwanych i z tego tytułu zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 7.234,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 4.000,00 zł tytułem uiszczonych wydatków oraz nakazał ściągnąć solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 23.811,00 zł tytułem opłaty od zasądzonego roszczenia, kwotę 10.308,16 zł tytułem nieuiszczonych wydatków oraz kwotę 76,80 zł tytułem zwrotu kosztów należności świadka.

Podstawę tego orzeczenia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu I instancji.

Powód A. M. prowadził działalność gospodarczą pod firmą Firma Handlowo – Usługowa (...) z siedzibą w P.. Pozwany P. K. (1) wraz z żoną prowadząc przedsiębiorstwo pod firmą (...) – pal” w tym zakresie zajmowali się działalnością konkurencyjną względem powoda. Od maja 2013 r. powód i pozwany mieli wspólnego kontrahenta – firmę (...), która zdecydowała się skorzystać również z usług powoda. W związku z powyższą zmianą, która godziła w interesy przedsiębiorstwa pozwanego P. K. (1), postanowił on zemścić się na powodzie. Na przełomie maja i czerwca 2013 r. P. K. (1) nakłonił pozwanego W. C., zatrudnionego w jego przedsiębiorstwie, do wykonania dla niego przysługi polegającej na spowodowaniu pożaru. Pozwany W. C. miał w tym celu pozyskać inne osoby do pomocy. Pozwani M. R. i M. K. za namową W. C. zgodzili się wziąć w tym udział.

W dniu 22 czerwca 2013 r. pozwani W. C., M. R., M. K. oraz P. K. (2) udali się samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...), kierowanym przez J. P., w miejsce siedziby przedsiębiorstwa powoda w P.. Pozwani po drodze zakupili na stacji benzynowej benzynę, którą napełnili plastikowy baniak. Po przybyciu na miejsce pozwany P. K. (2) wskazał na tartak należący do powoda, który miał zostać przez nich spalony. Pozwani M. R. i M. K. około godz. 3:16 weszli na teren tartaku, a następnie przy użyciu benzyny i szmaty zainicjowali ogień, który wywołał pożar w tartaku. Pozwani M. R., M. K. i W. C. otrzymali od pozwanego P. K. (1) kwoty po 2.000 zł za udział w podpaleniu.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 25 stycznia 2017 r. wydanym w sprawie (...) przez Sąd Rejonowy w Gostyniu pozwani M. R. i M. K. zostali uznani winnymi popełnienia przestępstwa z art. 163 § 1 pkt. 1 k.k. i art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 11§ 2 k.k. w ten sposób, że w nocy z 22/23 czerwca 2013 r. w P., w powiecie (...), działając wspólnie i w porozumieniu oraz będąc kierowanymi przez pozwanego P. K. (1) i wcześniej nakłonionymi do popełnienia czynu zabronionego przez pozwanego W. C., sprowadzili zdarzenie zagrażające zdrowiu i życiu wielu osób oraz mieniu w wielkich rozmiarach w postaci pożaru w ten sposób, że na terenie tartaku należącego do Firmy Handlowo – Usługowej (...), dokonali oblania płynem łatwopalnym w postaci benzyny a następnie podpalili znajdujące się tam deski co spowodowało zniszczenie lub uszkodzenie mienia znajdującego się na terenie tartaku, w tym m.in. pilarki pionowej, piły poprzecznej, traka pionowego, toru do traka, tarcicy sosnowej, bramy i dachu budynku oraz utracono korzyści spowodowane przymusowym zaniechaniem produkcji, co dało szkodę w łącznej kwocie 571.383,34 zł, czym działali na szkodę właściciela przedsiębiorstwa (...) oraz jego ubezpieczyciela (...) S.A., przy czym M. R. dopuścił się tego czynu w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k.

Pozwanemu M. R. sąd wymierzył karę 3 lat pozbawienia wolności, a M. K. – przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary – karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie zawieszono na okres próby wynoszący 2 lata. W. C. został uznany winnym popełnienia przestępstwa z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt. 1 k.k. i art. 288 § 1

k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11§ 2 k.k. polegającego na nakłonieniu pozwanych M. R. i M. K. do popełnienia wyżej opisanego czynu zabronionego. W. C. Sąd wymierzył - przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary - karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie zawieszono na okres próby wynoszący 2 lata. Pozwany P. K. (1) został uznany winnym popełnienia przestępstwa z art. 163 § 1 pkt. 1 k.k. i art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11§ 2 k.k. w ten sposób, że kierował wykonaniem wyżej opisanego czynu zabronionego przez pozwanych M. R. i M. K.. Pozwanemu P. K. (1) Sąd wymierzył karę 4 lat pozbawienia wolności.

Wysokość szkody obejmującej koszty przywrócenia do stanu pierwotnego budynków, które uległy spaleni podczas pożaru, przy uwzględnieniu wartości nakładów koniecznych potrzebnych w celu odbudowy tartaku i naprawy elewacji na budynku biurowym po zniszczeniach w wyniku pożaru biegły sądowy P. W. ustalił w wysokości 258.177,72 zł netto. Wartość kosztów odtworzenia maszyn, urządzeń i środków trwałych, które uległy całkowitemu zniszczeniu w dniu pożaru w ocenie biegłego sądowego Ł. G. wynosi 158.007,71 zł netto. Wartość utraconych w wyniku pożaru materiałów, wyrobów i towarów zgodnie z opinią biegłego Ł. G. wynosi 83.805,67 zł netto, a wartość utraconych w wyniku pożaru urządzeń i narzędzi, które uległy uszkodzeniu lub całkowitemu zniszczeniu wynosi 14.298,04 zł. Łączna wartość utraconych korzyści jakie poniosło przedsiębiorstwo powoda (...) na skutek zdarzenia - pożaru w dniu 23 czerwca 2013 r. według obliczeń biegłej A. P. (1) wynosi 136.806,64 zł.

Łączna wartość szkody powoda w związku z dokonaniem podpaleniem przez pozwanych prowadzonego przez niego tartaku wyniosła **651.095,78 zł netto**. Powód otrzymał od swojego ubezpieczyciela kwotę **174.892,46 zł** tytułem odszkodowania.

Sąd Okręgowy zeznania powoda ocenił jako w pełni wiarygodne, bowiem były spójne i logiczne oraz zgodne z pozostałym materiałem dowodowym. Podobnie ocenił zeznania pozwanego W. C., albowiem były szczere i spójne, a także zeznania świadków P. A., B. J., R. K., R. M., G. M., J. M., M. M. (1) J. P., albowiem były spójne i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym, nie nasuwały wątpliwości.

Sąd I instancji dał wiarę dokumentom stanowiącym podstawę do ustalenia stanu faktycznego sprawy nie znajdując zastrzeżeń, co do ich wiarygodności.

W ocenie Sądu I instancji przydatna dla sprawy była opinia biegłego sądowego inżyniera budownictwa lądowego P. W. z dnia 28 listopada 2016 r. wraz z ustną opinią wydaną na rozprawie w dniu 14 czerwca 2017 r. sporządzona na okoliczność wysokości szkody obejmującej koszty przywrócenia do stanu pierwotnego budynków, które uległy spaleni podczas pożaru, przy uwzględnieniu wartości nakładów koniecznych potrzebnych do poniesienia w celu odbudowy tartaku i naprawy elewacji na budynku biurowym po zniszczeniu w wyniku pożaru.

Pozwany P. K. (1), kwestionując opinię, zarzucił biegłemu uwzględnienie w wysokości odszkodowania podatku VAT, w sytuacji w której powód, jako przedsiębiorca, ma możliwość odliczenia podatku VAT. Biegły P. W. przedstawił również wartość netto wyliczonego odszkodowania, a wartość poszczególnych elementów składających się na całkowitą sumę odszkodowania biegły przyjmował w kwotach netto, w związku z powyższym zarzut pozwanego był nieuzasadniony.

Ponadto pozwany zarzucił biegłemu P. W. ustalenie wysokości szkody w oparciu o kosztorysy innych prac naprawczych, zamiast w oparciu o rzeczywiste koszty poniesionych prac odtworzeniowych, sporządzenie kosztorysu prac naprawczych w oparciu o własne obmiary, zamiast w oparciu o dokumentację projektową stanowiącą podstawę do wykonania naprawczych prac. Pozwany podniósł, że biegły dokonał ustalenia wysokości odszkodowania obejmującego koszty, jakie muszą zostać poniesione celem przywrócenia budynku do stanu poprzedniego, bez analizy dokumentacji projektowej i zweryfikowania czy budynki, które zostały odbudowane są identyczne z tymi, które zostały zniszczone.

Odnosząc się do powyższych zarzutów, Sąd Okręgowy wskazał, że biegły sądowy P. W., wydając opinię w niniejszej sprawie, oparł się m.in. na:

1) opracowaniu Biura (...) z dnia 20 września 2013 r. określającego wielkość poniesionych strat;

2) opracowaniu Biura (...) określającego wartość nakładów koniecznych do poniesienia w celu odbudowy budynku tartaku i naprawy elewacji na budynku biurowym po zniszczeniach w wyniku pożaru;

3) kosztorysie prac naprawczych opracowanym przez firmę (...) z września 2013 r. gdzie przedstawiono wartość kosztorysową robót w wysokości 242.622,81 zł netto;

4) zakresie prac naprawczych M. M. (2), który wraz ze szkicowym rzutem budynku po uzupełnieniu, biegły P. W. załączył do wydanej przez siebie opinii.

W dniu 20 października 2016 r. biegły dokonał również oględzin odbudowanych po pożarze obiektów składowych tartaku.

Po analizie opinii biegłego i ocenie pełnego materiału dowodowego zdaniem Sądu I instancji zarzuty pozwanego uznać należało jako całkowicie gołosłowne, bezzasadne i nie znajdujące poparcia w realiach przedmiotowej sprawy.

Pozwany zarzucił również uwzględnienie przez biegłego sądowego P. W. w ramach odszkodowania kosztów nadzoru nad inwestycją bez weryfikacji, czy takie koszty zostały poniesione, a nadto przyjęcie kosztów nadzoru nad inwestycją na poziomie 7% wartości inwestycji na podstawie publikacji sporządzonej przez podmiot prywatny. W tym zakresie Sąd Okręgowy zauważył, że biegły opiniował na podstawie dostępnej literatury, w związku z powyższym Sąd ten nie znalazł podstaw do nie uwzględnienia opinii biegłego sądowego w tym zakresie.

Pozwany zarzucił, że wysokość wyliczonego odszkodowania nie została pomniejszona o stopień zużycia budynków przed ich spaleniem. W tym zakresie Sąd I instancji podzielił stanowisko Sądu Najwyższego przedstawione w wyroku z dnia 20.10.1972 r. w sprawie o sygn. (...), w którym podano, że: „W wypadku uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej, do których to wydatków należy zaliczyć także koszt nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy”.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód w celu odbudowy tartaku musiał dokonać zakupu nowych materiałów oraz ponieść pełen koszt usług. Ustalenie wysokości odszkodowania w sposób zaproponowany przez stronę pozwaną doprowadziłoby do tego że, powód nie dysponowałby wystarczającymi środkami pozwalającymi mu na przeprowadzenie koniecznych prac remontowych. Nie ulega wątpliwości, że w celu odtworzenia stanu, jaki miał miejsce przed zaistnieniem szkody, powód musiał ponieść nakłady pełnowartościowe (zakup nowych materiałów i usług). Zdaniem pozwanego biegły przyjął zbyt wysokie stawki zysku w wysokości 12% oraz kosztów pośrednich na poziomie 69-70%, gdy stawki te i koszty przyjmuje się na poziomach niższych. Zdaniem Sądu I instancji zarzut ten był całkowicie gołosłowny, albowiem pozwany nie przedstawił żadnej argumentacji na poparcie swego twierdzenia. Tym samym należało dać wiarę opinii biegłego.

Mając na uwadze bezzasadność przedstawionych powyżej zarzutów pozwanego, Sąd Okręgowy uznał pisemną i ustną opinię biegłego sądowego P. W. za wiarygodną i w pełni przydatną dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Opinia ta została sporządzona w sposób rzeczowy, fachowy, rzetelny i nie została skutecznie zakwestionowana.

Pozwany zakwestionował również opinię biegłego sądowego dr inż. Ł. G. sporządzoną na okoliczność ustalenia wysokości kosztów związanych z przywróceniem do stanu sprzed zdarzenia przedsiębiorstwa powoda uwzględniających: koszty odtworzenia maszyn i urządzeń, środków trwałych, które uległy całkowitemu zniszczeniu w wyniku pożaru, wartości utraconych w wyniku pożaru materiałów, wyrobów i towarów oraz wartość utraconych w wyniku pożaru urządzeń i narzędzi, które uległy uszkodzeniu lub całkowitemu zniszczeniu. Pozwany zarzucił sporządzenie opinii w oparciu o protokoły ubytków sporządzone przez powoda zamiast w oparciu o rzeczywisty stan magazynowy, przy czym uwaga ta dotyczyła utraconych materiałów, wyrobów i towarów oraz w oparciu o oferty, faktury proforma i inne dokumenty nie potwierdzające rzeczywistych kosztów zakupionych maszyn, urządzeń i środków trwałych, zamiast w oparciu o umowy i faktury dokumentujące rzeczywiste koszty, tj. odnośnie zakupu

wyceny pilarki ramowej i pionowej oraz szafy rozdzielni. W przypadku wyceny pilarki ramowej pionowej biegły wyjaśnił, że z uwagi na specyfikę typu maszyn oraz brak innych producentów na rynku do wyceny wartości urządzenia, konieczne było posłużenie się fakturą pro – forma, która znajduje się w aktach sprawy. W przypadku szafy rozdzielni biegły dokonał wyceny na podstawie faktury załączonej przez powoda do pozwu. Podniesione przez pozwanego zarzuty okazały się więc nieuzasadnione. Ponadto pozwany zarzucił biegłemu Ł. G. niepamięszenie wysokości wyliczonego odszkodowania o stopień zużycia maszyn i urządzeń sprzed ich spalania, tj. w przypadku pilarki ramowej, szafy rozdzielni, piły tarczowej poprzecznej i wentylatora. Ł. G. sporządzając opinię wyjaśnił, że wartość odtworzeniowa maszyny wyraża się w wysokości nakładów inwestycyjnych niezbędnych do odtworzenia w danej chwili potencjału eksploatacyjnego równego potencjałowi nowej maszyny o tych samych parametrach technicznych i wydajności. Zdaniem Sądu I instancji ustalenie wartości należnego powodowi odszkodowania w oparciu o zaproponowane przez pozwanego rozwiązanie, doprowadziłoby do sytuacji, w której powód nie mógłby zlikwidować wyrządzonej mu przez pozwanych szkody.

W ocenie Sądu Okręgowego podniesione przez pozwanego zarzuty również w przypadku biegłego sądowego Ł. G. są nieuzasadnione. Opinia pisemna wraz z ustną opinią wydaną na rozprawie w dniu 14 czerwca 2017 r. przez biegłego sądowego była logiczna, spójna, rzetelna i nie budziła żadnych wątpliwości. W związku z powyższym w całości stanowiła podstawę do dokonania rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Również opinia biegłej sądowej A. P. (1) była w pełni przydatna. Opinia ta została sporządzona w sposób fachowy, rzetelny i nie została zakwestionowana przez żadną ze stron.

W związku z podniesionymi zarzutami pozwany wnosil o wydanie przez biegłych sądowych P. W. i Ł. G. uzupełniających opinii. Sąd Okręgowy oddalił zgłoszony wniosek, albowiem wobec niezasadności podniesionych przez pozwanego zarzutów oraz ustnego uzupełnienia opinii przeprowadzenie powyższego dowodu byłoby bezprzedmiotowe.

Sąd I instancji oddalił również wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z dokumentacji firm współpracujących z powodem zawartych w piśmie z dnia 22.09.2014 r., albowiem przeprowadzenie tego dowodu nie było potrzebne do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy i prowadziłyby do przedłużenia postępowania.

Powód oparł swoje roszczenie na treści art. 415 k.c. zgodnie z którym kto ze swej winy wyrządził szkodę zobowiązany jest do jej naprawienia. Odpowiedzialność pozwanych za wyrządzenie szkody powodowi była w niniejszej sprawie bezsporna wobec związania Sądu I instancji treścią prawomocnego wyroku z dnia 25 stycznia 2017 r. wydanego w sprawie (...) przez Sąd Rejonowy w Gostyniu, w którym pozwani zostali uznani winnymi przestępstwa popełnionego na szkodę powoda polegającego na spaleniu prowadzonego przez niego tartaku. Miarodajne dla ustalenia wysokości odszkodowania były opinie sporządzone przez biegłych sądowych P. W., Ł. G. i A. P. (1).

Odnosząc się do wysokości zasądanego na rzecz powoda odszkodowania wskazać należy, że Sąd ten podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22.04.1997 w sprawie III CZP 14/97 zgodnie z którym: „Odszkodowanie za szkodę poniesioną przez podatnika VAT na skutek zniszczenia rzeczy, nie obejmuje podatku VAT mieszczącego się w tej cenie, w zakresie w jakim poszkodowany może obniżyć należny od niego podatek o kwotę podatku naliczonego przy nabyciu rzeczy”.

Z tych powodów, dla określenia wysokości należnego powodowi odszkodowania, który jest płatnikiem podatku VAT, Sąd Okręgowy przyjął wyliczone przez biegłych sądowych wartości netto. Łączna wartość szkody powoda wyniosła 651.095,78 zł netto. Jednocześnie powód otrzymał od swojego ubezpieczyciela kwotę 174.892,46 zł tytułem odszkodowania. Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy w pkt. 1 wyroku na podstawie art. 415 k.c. zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 476.203,32 zł, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo, o czym orzekł w pkt. 2 wyroku. O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany P. K. (1), który zaskarżył wyrok w części tj. w zakresie pkt 1, 3 i 4, zarzucając mu:

- naruszenie art.233 k.p.c. w związku z art.278 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz ustalenie wysokości szkody w oparciu o nierzetelne opinie biegłych, sporządzone w sposób nieodpowiadający wymogom przepisów prawa;
- naruszenie art.227 k.p.c. w związku z art.286 k.p.c. w związku z art.162 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na oddaleniu wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z uzupełniające opinii biegłych lub powołanie innych biegłych do sprawy w sytuacji, gdy sporządzone opinie były niekompletne, wymagały uzupełnienia i nie dawały podstaw do czynienia rzetelnych ustaleń co do wysokości wyrządzonej szkody;
- naruszenie art.321 k.p.c. poprzez orzeczenie ponad żądanie zgłoszone przez powoda w pozwie w zakresie wysokości odszkodowania z tytułu utraconych korzyści, gdyż roszczenie powoda w tym zakresie obejmowało kwotę 129.607,50 zł, gdy tymczasem Sąd I instancji uwzględnił utracone korzyści w zakresie kwoty 136.806,64 zł.

Wobec powyższego pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, ewentualnie uzupełnienie materiału dowodowego sprawy przez Sąd II instancji poprzez powołanie nowych biegłych do sprawy na okoliczność wysokości wyrządzonej szkody.

W odpowiedzi na powyższą apelację, powód pismem z dnia 27 kwietnia 2018 r. wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 24.300 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne i wywody prawne Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne, uznając zarzuty apelacji za pozbawione uzasadnionych podstaw.

Za bezzasadny uznać należy zarzut przekroczenia przez Sąd Okręgowy swobodnej oceny dowodów oraz oparcia wysokości zasądzonej szkody na podstawie nierzetelnych opinii biegłych. Sąd Apelacyjny nie ma zastrzeżeń co do wiarygodności, rzetelności oraz kompletności przedstawionych w sprawie opinii biegłych będących podstawą wyliczenia wysokości szkody poniesionej przez powoda. Sąd Okręgowy oceniając przedmiotowe opinie wskazał, że były one przeprowadzone w sposób rzeczowy, fachowy oraz rzetelny. Zawarte w nich wnioski są zgodne z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Z uzasadnienia opinii wynika przyjęta przez biegłych metoda oraz użyte środki techniczne, a stopień stanowczości opinii oraz wyrażonych w nich wniosków nie wzbudził wątpliwości Sądu. Kwalifikacje oraz poziom wiedzy każdego z biegłych sądowych również nie budzą wątpliwości. W związku z tym ocena materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania została przez Sąd I instancji dokonana zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów. Na podstawie tak ocenionego materiału, poczyniono prawidłowe ustalenia faktyczne, nie uchybiając zasadom logiki oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego. W myśl art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodności i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu. I tak opinia sporządzona przez biegłego sądowego podlega ocenie sądu jak każdy inny dowód. Należy zaznaczyć, że jeśli ze zgromadzonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski poprawne pod względem logicznym, a także zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, nawet jeśli w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Skuteczne podważenie poczynionej przez sąd oceny dowodów może nastąpić dopiero wówczas, gdy wykazane zostanie, iż brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo - wbrew zasadom doświadczenia życiowego - nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 kwietnia 2017 r., I ACa 217/16, LEX). Tak więc skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. nie może zostać ograniczone jedynie

do przedstawienia odmiennej interpretacji dowodów zebranych w sprawie. W niniejszej sprawie pozwany nie zdołał podważyć prawidłowości dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny materiału dowodowego i poczynionych w jej wyniku ustaleń stanu faktycznego sprawy. W wywiedzionej apelacji pozwany ograniczył się wyłącznie do przedstawienia ogólnikowych twierdzeń kwestionując wysokość szkody poniesionej przez powoda i tym samym podjął dowolną polemikę z Sądem Okręgowym. Zatem tej postaci zarzuty przełamania przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej oceny dowodów nie mogły zasługiwać na uwzględnienie.

Za nietrafiony uznać należy zarzut apelującego co do braku kompetencji biegłego sądowego P. W. w przedmiotowym zakresie z uwagi na uwzględnienie podatku VAT w wysokości odszkodowania. Uwzględnienie podatku VAT w końcowej kwocie określającej wartość nakładów koniecznych potrzebnych w celu odbudowy tartaku nie wpływa bowiem na rzetelność i fachowość sporządzonej opinii, w szczególności biorąc pod uwagę, że biegły wyliczając poszczególne elementy składające się na łączną wartość nakładów poniesionych przez powoda posługiwał się wartościami netto. Podkreślenia również wymaga, że Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku dla określenia wysokości należnego powodowi odszkodowania przyjął kwotę netto.

Sąd Apelacyjny nie znalazł również podstaw do zakwestionowania sposobu wyliczenia przez biegłego sądowego P. W. wysokości szkody. Biegły dokonał stosownych wyliczeń w zakresie określonym przez sąd, opierając się na opracowaniach, kosztorysach oraz zakresie prac naprawczych, a także dokonanych osobiście oględzinach odbudowanych po pożarze obiektów składowych tartaku. Jednocześnie, wbrew twierdzeniom apelującego, biegły podczas składania zeznań na okoliczność sporządzonej opinii pisemnej jednoznacznie stwierdził, że odbudowane budynki wyglądają tak samo jak przed pożarem. Nadto apelujący pomija, że przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają wymogu przeznaczenia odszkodowania na odtworzenie budynku identycznego ze zniszczonym (tutaj spalonym; art. 361k.c.) Byłoby to sprzeczne z ogólną zasadą, zgodnie z którą poszkodowany nie ma obowiązku rzeczywistego naprawienia szkody w zamian za uzyskane odszkodowanie, służy mu natomiast, w myśl art. 363§1k.c. prawo wyboru formy naprawienia szkody. Zatem w rozpoznawanej sprawie obowiązkiem biegłego w zakresie ustalenia wysokości szkody nie była weryfikacja kosztów już przez powoda poniesionych, lecz określenie wysokości niezbędnych wydatków- nakładów koniecznych- potrzebnych do przywrócenia do stanu pierwotnego uszkodzonych przez pozwanych budynków, co też biegły uczynił. W konsekwencji zarzuty apelującego w tym zakresie należy uznać za bezzasadne.

Powołane przez pozwanego rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 18 maja 2004 r. w sprawie w sprawie określenia metod i podstaw sporządzania kosztorysu inwestorskiego, obliczania planowanych kosztów prac projektowych oraz planowanych kosztów robót budowlanych określonych w programie funkcjonalno-użytkowym nie przystaje do okoliczności niniejszej sprawy, gdyż zostało wydane na podstawie delegacji ustawowej zawartej w ustawie prawo zamówień publicznych i tym samym swym zakresem obejmuje materię zamówień publicznych, a nie kwestię ustalania wysokości szkody wynikającej z czynu niedozwolonego. Zatem zarzuty w tym zakresie należy uznać za bezzasadne.

Ponadto podkreślenia wymaga, iż nie budzi wątpliwości stanowisko judykatury w zakresie konieczności zwrócenia poszkodowanemu wszelkich ekonomicznie uzasadnionych wydatków poczynionych w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej, do których należy zaliczyć także koszt nowych materiałów, jeżeli ich użycie jest niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy. Nie może bowiem dojść do sytuacji, w której powód zasądzonym odszkodowaniem nie będzie w stanie przywrócić stanu rzeczy przed jej zniszczeniem. Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu pozwanego o konieczności uwzględnienia stopnia zużycia budynków przy określeniu wysokości odszkodowania. Uwzględnienie stopnia zużycia budynków, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, oznaczałoby, że w przypadku uszkodzenia na skutek deliktu rzeczy częściowo użytej, ciężar przywrócenia jej do stanu poprzedniego spoczywałby w pewnym stopniu również na poszkodowanym (powodzie). Takie obciążenie powoda skutkami zawnionego działania sprawcy szkody nie znajduje żadnego racjonalnego uzasadnienia. Przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów i materiałów, to poniesione na to wydatki wchodzi w skład kosztu naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu

poprzedniego, a w konsekwencji wydatki te obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę (pозwanych). Powód w niniejszej sprawie poniósł straty w wysokości określonej przez biegłych i w tym zakresie jest on uprawniony do rekompensaty.

Nie można się również zgodzić z tezą stawianą w apelacji przez pozwanego w zakresie poziomu kosztów nadzoru, bowiem biegły wyjaśnił tę kwestię wskazując, że koszt nadzoru przyjmuje się na zastosowanym poziomie z uwagi na uszkodzenia powstałe wskutek pożaru. Ponadto apelujący zarzucił, iż przyjęto zbyt wysokie stawki zysku oraz kosztów pośrednich. Apelujący nie wskazał jednak podstawy, która mogłaby świadczyć o nieprawidłowości przyjęcia takich wartości. Biegły oparł swoje wyliczenia na dostępnej literaturze fachowej oraz posiadanej, specjalistycznej wiedzy i doświadczeniu, zatem Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do ich zakwestionowania.

Zarzuty apelującego w zakresie opinii biegłego Ł. G. należy również uznać za nieznajdujące podstawy w przedstawionym materiale dowodowym. Odnosząc się do wyceny pilarki ramowej pionowej oraz szafy rozdzielni biegły wyjaśnił, że koszty odtworzenia szacuje tylko wtedy, gdy na rynku nie ma danej maszyny. W takiej sytuacji stosowanych wyliczeń dokonuje na podstawie maszyny najbardziej podobnej do badanej. Biorąc zatem pod uwagę specyficzny typ maszyny jakim jest pilarka ramowa oraz spowodowany tym brak innych producentów na rynku, biegły słusznie posłużył się fakturą proforma celem oszacowania kosztów jej odtworzenia. Podobnie biegły prawidłowo przyjął koszt wykonania prac elektrycznych na podstawie przedstawionej faktury w tym zakresie.

Odnosząc się do zarzutów skierowanych do opinii biegłego sądowego A. P. (2), powód słusznie zauważył, że apelujący nie kwestionował przedmiotowej opinii na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji, wobec czego podnoszenie zarzutów w odniesieniu do tej opinii na etapie postępowania apelacyjnego należy uznać za spóźnione.

Nieuzasadniony okazał się także zarzut naruszenia art.227k.p.c. w zw. z art. 286k.p.c. i art. 162k.p.c. . Apelujący nie zachował bowiem uprawnienia do powoływania się w apelacji na uchybienie sądu I instancji w zakresie oddalenia wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłych lub powołania innych biegłych, bowiem poza zgłoszeniem stosownego zastrzeżenia w trybie art. 162k.p.c.do protokołu rozprawy z dnia 06.09.2017r. (k 914) nie wskazał przepisów postępowania , którym sąd uchybił. (vide: wyrok SN z 10.08.2006r V CSK 237/06).

Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut apelującego naruszenia przez Sąd treści przepisu art. 321 k.p.c. Przepis ten wyraża zasadę dyspozytywności, zgodnie z którą powód decyduje zarówno o wszczęciu postępowania, jak i o zakresie rozstrzygnięcia sprawy. Tym samym sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Żądanie powoda musi być zatem dokładnie określone w pozwie i zawierać przytoczenie okoliczności faktycznych, co oznacza, że wskazana podstawa faktyczna wyznacza również zakres rozstrzygnięcia. W okolicznościach niniejszej sprawy zakres rozstrzygnięcia stanowiło żądanie powoda zasądzenia solidarnie od pozwanych na jego rzecz kwoty 500.000 zł oraz przytoczone okoliczności faktyczne w sprawie. Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda kwotę 476.203,32 zł., a więc w wysokości mieszczącej się w granicach żądania powoda. Na uwagę zasługuje również fakt, iż powód na etapie zgłoszenia swojego roszczenia w sądzie nie był w stanie precyzyjnie oszacować szkody poniesionej na skutek przestępczego działania pozwanych. Dlatego też w pozwie wskazał, iż wysokość utraconych korzyści szacuje na kwotę co najmniej 129.607,50 zł. Jednocześnie kwota ta była jedną ze składowych żądania powoda, które w całości opiewało na kwotę 500.000 zł., a zatem zasądzając kwotę 476.203,32 zł tytułem całego odszkodowania Sąd I instancji nie orzekł w większym rozmiarze niż dochodzone roszczenie.

Odnosząc się do powołanego przez pozwanego orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2015 r., III CZP 71/15 zauważyć należy, że uchwała ta została podjęta w okolicznościach nie odpowiadającym stanowi faktycznemu niniejszej sprawy, gdyż dotyczyła wysokości odszkodowania ustalonego przez strony w umowie ubezpieczenia obowiązkowego. Podstawą poczynionych w niej rozważań był przepis art. 68 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie obejmującej odszkodowanie za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Pozwany nie wykazał zaś i nie podjął inicjatywy dowodowej celem wykazania, że ustalenie wysokości

szkody w oparciu o opinie biegłych powołanych przez Sąd Okręgowy prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia powoda.

Biorąc powyższe pod uwagę apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Powód nie przedstawił argumentów przemawiających za uwzględnieniem jego wniosku o zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotności stawki minimalnej. W związku z czym w okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zasądzenia zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w zawnioskowanej przez powoda wysokości. Zarówno nakład pracy w postępowaniu apelacyjnym jak i charakter sporu uzasadniały przyznanie powodowi kosztów w wysokości stawki minimalnej.

O kosztach postępowania odwoławczego wywołanego apelacją pozwanego Sąd II instancji orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji w całości, Sąd odwoławczy, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. kosztami tymi obciążył wyłącznie pozwanego, zasądzając od niego na rzecz powoda kwotę 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego określonych wedle wysokości stawki minimalnej przewidzianej w § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800) w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2016 r. poz. 1668).

Tomasz Chojnacki Karol Ratajczak Małgorzata Kaźmierczak